



SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnym - dobro Państwa”.

Poświęcenie i otwarcie szosy powiatowej Sokal-Waręż

Dzień 14 listopada br. w powiecie sokalskim był dalszym ciągiem Święta Niepodległości, obchodzonej tak uroczystości w br. przez cały Naród Polski. W dniu tym postanowiono poświęcić i oddać do użytku publicznego świeżo wybudowaną

chodnią do rz.-kat. kościoła i cerkwi, gdzie odbyły się uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód w którym wzięły udział procesje i księża proboszczowie obu obrządków, reprezentanci władz i urzędów,

na wyższy stopień kultury i rozwoju a przede wszystkim hasło Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego podciągnięcia Polski w wyż i hasło obrony kraju powiat sokalski przyjął i zrozumiał należycie.

Budowa tej wspaniałej szosy na którą czekały daremnie poprzednie całe pokolenia oraz prace, które powiat sokalski dotychczas wykonał i wykonać jeszcze zamierza — są sprawdzianem słów — Marszałka Piłsudskiego, który przeczuł, że „idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy”. I rzeczywiście, gdziekolwiek zwrócimy swe oczy na całym terytorium Polski widać pracę, pracę zaciętą, wytrwałą i owocną. Jeśli zważymy, cośmy w spadku otrzymali a co mamy dzisiaj — musimy przynależać, bez zarzucia i chwalby, że praca, którą społeczeństwo polskie wykonało dotychczas jest olbrzymią i olbrzymią jest w tej mierze wysiłek rządu, władz samorządowych oraz całego społeczeństwa. I nie może być inaczej! Musimy się spieszyć i wytrwać, bo każda zwłoka i każde zaniedbanie grozi nie tylko zniszczeniem ale i zagładą całego dorobku uzyska-

Narodu Polskiego że jakiegokolwiek odchylenia w tym kierunku są na zawsze wykluczone.

Omawiając zaś dzisiejszą uroczystość chcę podnieść i zaznaczyć że szosa, która łączy miasteczko Beż i Waręż ze Sokalem i Lwowem przyczyni się bardzo do dobrobytu nie tylko miasteczek ale ludności całego powiatu. Jeśli zważymy, że przez złe drogi rolnictwo ponosi kolosalne, bo milionowe straty, to straty te znikną, gdy cały powiat zostanie pokryty siecią dróg o trwałej nawierzchni.

Przy otwarciu tej drogi zgodnie z modlitwami które zapoczątkowały dzisiejszą uroczystość składam **serdeczne życzenia, by droga ta przyczyniła się do pomyślności i dobrobytu całej ludności tu. powiatu.**

W związku z ukończeniem budowy szosy pozwalam sobie, jako Starosta i Przewodniczący Wydziału powiatowego serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w pracy mojej około budowy tej szosy wydatnie się przysłużyli. W pierwszym rzędzie dziękuję p. Inż. Kastnerowi a przede wszystkim p. Inż. Nawarskiemu, który, jako kierownik nie



Uroczystość otwarcia i poświęcenia drogi pow. Nr. 7 dnia 14. XI. 1937 w Opulsku.

waną i ukończoną szosą Opulsko — Waręż, o długości 10 klm a łączącej miasteczka Beż, Waręż ze Sokalem i Lwowem.

Już wczesnym rankiem spieszyły gromady ludzi na szosę do Opulsku, gdzie Ks. proboszcz Szukalski oraz gr. kat. proboszcz z Opulsku poświęcili początek szosy przy licznej udziale miejscowej ludności i zaproszonych gości.

Po ukończeniu modlitw przemówił Wójt gminy Chorobów P. Worobec, który w przemówieniu swym dziękował Staroście powiatowemu W. Kostołowskiemu za inicjatywę, energię i dokończenie szosy, mającej kolosalne znaczenie dla rolników tu. powiatu.

W Bojanicach obok wybudowanego kościoła rz.-kat. poświęcił szosę Ks. Kan. Szukalski oraz gr. kat. proboszcz z Bojanic. Tu przemówił ks. kanonik Szukalski, dziękując imieniem swych parafian Staroście za wybudowanie tej szosy.

Na granicy Waręża przy bramie tryumfalnej powitał Wójt gminy p. Turczyn Starostę, reprezentantów władz i urzędów, członków Wydziału powiat. itp. poczem po-

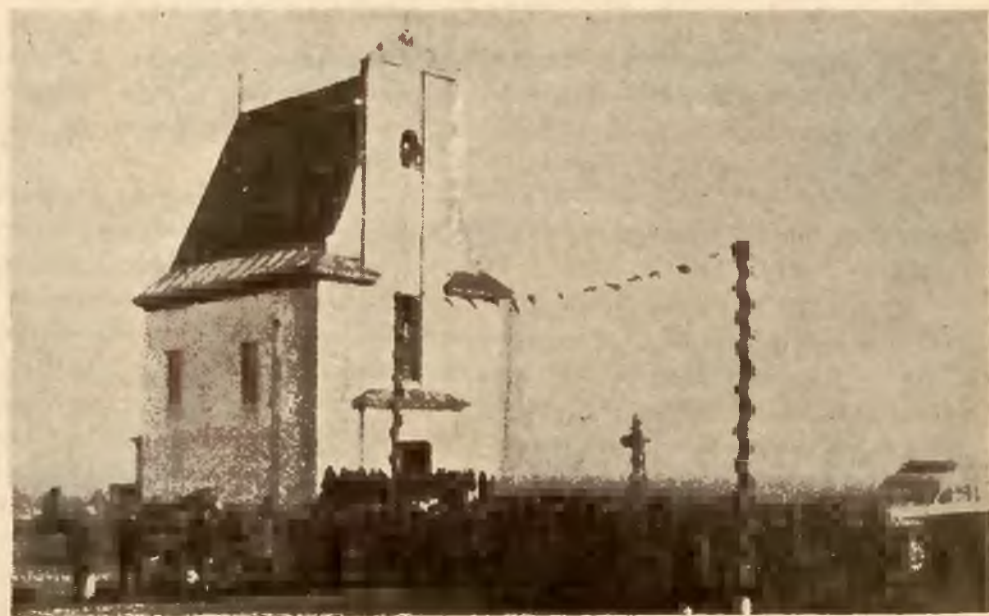
Strzelcy, młodzież szkolna, straż pożarna oraz olbrzymie rzesze publiczności, udając się do odnowionej pamiątkowej figury przydrożnej, przy której odbyła się główna uroczystość. Po modłach przemawiał Ks. prob. Godlewicz oraz gr. kat. proboszcz. Ks. Gauk, którzy w swoich przemówieniach zwracali uwagę na ważność dróg dla rolnictwa i komunikacji.

Po przemówieniach księży przemówił do zebranych tłumów Starosta powiatowy, w sposób następujący:

Przewielebni Księża!
Panie Wójcie!
Wielce Szanowni Goście!
O B Y W A T E L E !

W związku z 19-tą rocznicą Niepodległości Państwa Polskiego — powiat sokalski — postanowił poświęcić 10 kilometrową szosę Opulsko — Waręż, ukończoną w miesiącu listopadzie br. i oddać ją do użytku obywateli tu. powiatu.

W ten sposób powiat sokalski chciał uczcić Rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego i wykazać że hasło podniesienia gospodarczego Polski, hasło wyciągnięcia ludności z błota, podniesienia powiatu



Uroczystość otwarcia i poświęcenia drogi pow. Nr. 7 dnia 14. XI. 1937 w Bojanicach.

nego w 19 latach naszej Niepodległości.

Oto możemy być jednak spokojni. Hasło podniesienia gospodarczego kraju i hasło obrony Państwa tak weszły w serca i krew całego

szczęśliwie trudów i pracy około należytej budowy szosy. Dziękuję p. Tascherowi technikowi i drożnikowi Procherze za doskonały nadzór robót i wybitną pracę, dziękuję p. Wójtowi Turczynowi za wybitną

pomoc i organizację szarwarku gminnego.

Dziękuję wszystkim robotnikom którzy w upał i zimno, deszcz i pogodę pracowali wydatnie i ofiarnie na tym odcinku i pomogli mi skończyć tę pracę w zakreślonym terminie. Dziękuję ziemianom tutaj. Gminy za dostarczony bezpłatnie na drogę piasek a więc: p. Potworowskiemu,

na cześć naszego Państwa, dla którego wszyscy pracujemy i dla którego poświęcamy wszystkie nasze myśli i wszystkie nasze czyny:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska!

Niech żyje Pan Prezydent Dr. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Marszałek Rydz-Śmigły!



Uroczystość otwarcia i poświęcenia drogi pow. Nr. 7 dnia 14. XI. 1937 w Warężu.

Zurowskiemu, Hulimkowej, Kruszewskiemu, Glasermanowi, Zeinerowi i Dogilewskiemu.

Dziękuję wreszcie rolnikom gm. Waręż za dowóz piasku i wydatną pomoc przy budowie tej szosy.

Gdy dzieło nasze zostało ukończone i nasza wspólna praca dziś święci tryumf — wnieśmy okrzyk

Po przemówieniach udano się z powrotem do Waręża, gdzie w szkole miejscowej odbyło się skromne przyjęcie dla robotników pracujących ofiarnie przy budowie szosy. Wieczorną zabawą w Urzędzie gminnym zakończono uroczystość. W uroczystości w Warężu wzięło udział ponad 6000 osób.

GŁODNI CZEKAJĄ NA CHLEB.

Zima się zbliża — najgroźniejszy wróg tych wszystkich, którzy czekają na pracę, których dzień zaczyna się i kończy bez najmniejszej nadziei na lepsze jutro. Chłodne izby i suteryny, źle odziane dzieci, dzielnice brudu i nędzy — oto żerowisko mrozów, żerowisko choroby i zła.

W ciężkiej sytuacji życiowej ludzi, wyrzuconych jak gdyby poza nawias społeczeństwa, olbrzymie odgrywa znaczenie chociażby odrobina zainteresowania, najmniejszy nawet okrucieństwo. Przyjacielsko wy-

ciągnięta dłoń ma czasem większą wartość, aniżeli rzucony z łaski grosz.

Rozpoczęta na terenie całej Rzeczypospolitej akcja Pomocy Zimowej — powinna znaleźć swoje oparcie nie na zimnych wykresach i statystyce bezrobocia, ale na serech tych wszystkich, dla których nie jest obca dola bliźniego. Cyfry — to dziecina ściśle zamknięta, w której nie może się zdażyć nic niespodzianego. Serca — to wiecznie żywy płomień, źródło ofiary i najszlachetniejszych porywów, nigdy nieprzewidzianych

możliwości.

Na szlachetnym porwie serc, na szerszym współczuciu powinniśmy oprzeć akcję niesienia pomocy bezrobotnym — jest to bowiem jeden z najważniejszych obowiązków każdego obywatela — Polaka. Nie chodzi tu o wysokość ofiary. Miarą jej wysokości będzie w pierwszym rzędzie **dobra wola**.

Nie możemy dopuścić do tego, by bezrobotni, a zwłaszcza ojcowie rodzin, stanęli przed najtragiczniejszym problemem: czym nakarmić dzieci?

Mimo różnych warunków społecznych — wszyscy są równi wobec prawa do życia.

O prawo do życia głodnych i opuszczonych, zapomnianych ludzi, apeluje Komitet Pomocy Zimowej, rozpoczynając drugi rok pracy.

Zima stoi już na progu mieszkań. Niech w ubogich izbach — dzięki naszym sercom — zapłonie ciepły ogień, niech zaświta nadzieja w oczach, niech głodni — dostaną chleb.

* * *

Z Polski i ze świata.

POLSKA.

Zwołanie Sejmu i Senatu. Pan Prezydent zwołał Sejm i Senat na zwyczajną, budżetową sesję. Sejm odbędzie pierwsze posiedzenie 1, Senat 3 grudnia. W dniu 24 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw, które Rząd wniosie do Sejmu w bieżącej sejsji. Między innymi Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, która, według projektu, ma ulec stopniowej likwidacji do lipca 1943 r.; projekt ustawy o obniżce w opłatach stemplowych i sądowych związanych z przeniesieniem drobnej własności rolnej i inne.

Krążą pogłoski, że w Sejmie ma powstać klub parlamentarny O. Z. N. Byłaby to nowość w obecnym Sejmie, skutkiem, której oblicze sejmowe musiało by ulec zmianie, bo nie można sobie wyobrazić, by równocześnie nie powstały inne kluby. Ale to tylko pogłoski — kilka dni zaledwie dzieli nas od ich sprawdzenia.

Program wizyty ministra Delbosa w Polsce. Minister spraw zagr. Francji Delbos przybędzie do Warszawy dn. 3 grudnia i zamieszka w Warszawie w ambasadzie francuskiej. W ciągu następnego dwu dni złoży wizyty P. Prezyd. Rzplitej i min. Beckowi, z którymi odbędzie rozmowy na temat polityki międzynarodowej i spraw obchodzących oba zaprzyjaźnione kraje. Dnia 7-go grudnia złoży w Krakowie wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego i tegoż

dnia opuści Kraków, udając się do Bukaresztu.

Po pobycie w Bukareszcie, uda się, jak już donosiliśmy do Białogrodu i Pragi, a około 15. XII powróci do Paryża.

Druga katastrofa samolotowa. W krótkim odstępie czasu Polskie linie lotnicze „Lot” spotkała już druga z rządu katastrofa samolotu komunikacyjnego na linii Saloniki — Bukareszt. Rano dnia 23 ub. m. wystartował samolot polski z Salonik w kierunku Sofii z załogą i trzema pasażerami, nie dotarł jednak do miejsca przeznaczenia i uległ katastrofie w Bułgarii na stoku pasma górskiego Perin.

Na terenie Bułgarii trwały energiczne poszukiwania, w których prócz 2 tysięcy ludzi brało udział lotnictwo. Nadmienić należy, że samolot miał do przebycia najtrudniejszą trasę, wysokie góry (3 tys. metrów), skaliste i prawie bezludne. Dlatego też poszukiwania tak długo trwały.

Renty wypadkowe dla junaków. Ministerstwo Opieki Społecznej, w Porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych, przyznało junakom, zatrudnionym przy robotach publicznych, doniosły przywilej. Junacy korzystając będą mogli z rent, tak jak odbywający powinność wojskową, w razie nieszczęśliwego wypadku przy robotach publicznych w hufcach pracy.

Jaja na wagę. W niedługim czasie ukazać się ma rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie sprzedaży jaj na wagę w handlu detalicznym.

Ułatwi to kontrolę cen, jakości towaru i w znacznym stopniu chronić będzie interesy spożywcy.

ZENON KRUŻYŃOWSKI

Bierz i czytaj: „To co jest”.

(z życia kulturalnego naszego powiatu)

W witrynie księgarskiej firmy: H. Lorfing w Sokalu, wypełniła jedną półkę starannie wydana książka p. t. **To co jest**, — autor: Eustachy Ścibor-Rylski. „To co jest” — to pokazny tom poezji znanego już dziś autora — poety.

Dzieło to czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Przesuwają się tu najrozmaitsze tematy, tak różnorodne — jak różnorodnym jest życie ludzkie w jego przejawach — tematy z otoczenia z przyrody. A wszystkie tchną wielkim poletem poetyckim, ujętym nieraz w bardzo subtelną formę. Który z tych utworów postawić na pierwszym miejscu — to nader trudno — bo wszystkie są dużej wartości. Niektóre z nich jednak wybijają się na czoło, jak: „Noc w lesie”, „Wspomnienie dowódcy”, „Trzy baśnie”, „Nieskończoność”, „Fiesole”, „Largo”, „Scherzo” i wiele innych, a wszystkie mają taką moc przykuwającą, że się znowu do nich powraca i znowu się czyta. Bo autor wydobywa za po-

średnictwem ekspresji poetyckiej widzenie świata i jego obrazów, prawdziwsze, pełniejsze i do głębi przejmujące.

Czy jednak wszyscy czytelnicy ocenią i zrozumieją wysoką wartość tych utworów? — Bo autor jest zwolennikiem nowego kierunku w poezji, — pisze tak, jak wszyscy znakomici nasi młodzi poeci. A wiem, że nowa forma ekspresjonizmu poetyckiego nie znajduje życzliwego przyjęcia szczególnie u tych, którzy zostali wychowani na wzorach epoki romantycznej. Zresztą niema w tym nic nowego. W sztukach pięknych i poezji zawsze było więcej sporów i krytyk o formę, aniżeli o temat i treść. Nowy kierunek musi wywalczyć sobie prawo do bytu.

Kiedy przed 30 laty, muzyk francuski Debussy, w dziełach swoich zerwał z formami klasycznymi wprowadzając na ich miejsce atonalność melodyczną i harmoniczną, a nawet posługując się politonalnością

akordową, tj. współbrzmieniem akordów należących do różnych tonacji — wywołało to burzę w świecie muzycznym. Nie wróżono nowemu kierunkowi żadnego wzięcia. A jednak, po upływie niewielu lat, znalazła ta nowa forma wielu zwolenników, a nasi kompozytorzy jak: Szymanowski i Karłowicz, zerwawszy z ekspresjonizmem internacjonalnym po nadaniu ich utworom swoistej formy, zachycają swymi dziełami świat kulturalny. Nowa forma w muzyce ma już swoje prawo obywatelstwa.

W sztuce plastycznej nowe kierunki jak: ekspresjonizm, futurizm, kubizm czy formizm wzbudził również duże zainteresowanie. I tu nie obeszło się bez polemiki i krytyk. Każda nowa forma nie uszła nigdy uwagi, i nie obeszło się bez opozycji. Rasowym tego przykładem była wystawa rzeźb Stanisława Szukalskiego, po jego powrocie z Ameryki do kraju. Zarzucono mu, że to jest sztuka zbyt kanciasta i zbyt rogata. Ale najzagorzalsi jego przeciwnicy nie mogli mu odmówić głębokiego talentu.

I w poezji nie jest u nas inaczej. Zwolennicy starych reguł, które uważają za nienaruszalne, nie

szczędzą krytyk, gdy ktoś chce wyrwać się spod szablonu. Zapominają, że najważniejszym warunkiem rozwoju każdej sztuki jest swoboda wypowiedzenia się. Jednak ponad ich głowami sięgają nasi młodzi poeci po laury i nagrody literackie, jak: W. Bąk, J. Sztandyngier, nie cofają się w swej twórczości, jak: Iłkiewiczówna, Pietrkiewicz i inni.

W szeregu tych młodych poetów staje śmiało Eustachy Ścibor Rylski — a swym poezjom daje formę swoistą — kreśli każdy obraz tak, jak go odczuwa, jak go w duszy widzi i daje mu zewnętrzną oprawę w tym stylu, jak go sam widzieć pragnie, bez względu, czy to w pierwszym rzucie oka komu się podoba, lub nie.

„Ziemia Sokalska” nie może prowadzić długich recenzji literackich. Jako pismo regionalne rejestruje rozmaite przejawy życia narodowego. Czyni to dziś z tym większym zadowoleniem, że Czcigodny Autor jest ziomkiem naszego powiatu. Wiemy to dobrze, że Uhrynów promieniował zawsze kulturą i sztuką, a dzieło „To co jest” dorzuca w tym dobrym wpływie nowy ważki czynnik i zasięg tego działania dalej rozszerza.

ZE ŚWIATA.

Wizyta węgierska w Berlinie. W stolicy Niemiec bawili przez pięć dni z rewizytą premier Węgier Daranyja i min. spraw zagr. Kanya. Obaj mężowie stanu odbyli szereg wizyt, między innymi przeszło godziną rozmowę z kanclerzem Hitlerem. W bankietach urządzonych przez min. spraw zagr. Rzeszy von Neuratha i posła węgierskiego w Berlinie wzięli udział ambasador Włoch oraz poseł austriacki. Podkreślono w ten sposób, że przyjaźń niemiecko-węgierska nie narusza osi Berlin — Rzym, ani t. zw. rzymskich protokołów. Wizyta ta, chociaż nie zakończyła się podpisaniem żadnych umów, miała z jednej strony za cel zacieśnienie stosunków gospodarczych węgiersko-niemieckich, z drugiej strony przyjaźń ta jest moralnym poparciem Węgier przez Niemcy w kwestii wojskowego równoprawienia, które chociaż faktycznie istnieje, nie jest uznane przez inne państwa.

Jeszcze jedna nieudana konferencja. W Brukseli odbywała się konferencja 9 mocarstw, zwołana celem załatwienia zatargu chińsko-japońskiego. W konferencji nie wzięła udziału Japonia i dlatego też obrady nie mogły doprowadzić do żadnych pozytywnych rezultatów. Konferencja została odroczone na nieograniczony czas, a dorobkiem jej jest gołosłowna deklaracja, że żadne załatwienie konfliktu za pomocą użycia siły nie może być załatwieniem sprawiedliwym i trwałym. Mała to zaiste pociecha dla Chin.

Wojna w Chinach toczy się z ogromną zaciekłością z obu stron. Japończycy mają przewagę techniczną nad Chińczykami, którzy wspomagani przez Anglię i Rosję stawiają rozpaczliwy opór. Nie mogą jednak wytrzymać natarcia technicznie doskonale wyposażonych wojsk japońskich i cofają się, niszcząc za sobą wszystko. Japończycy po zajęciu Szanghaju skierowali swe wojska na stolicę rządu chińskiego Nankin, posuwając się trzema drogami, by okrążyć to miasto i zmusić Chińczyków do odwrotu, względnie, o ile im się to uda, otoczyć część armii chińskiej.

W prasie europejskiej obiegają pogłoski, że Niemcy mają się podjąć roli pośrednika między Japonią i Chinami. Ile w tym prawdy, nie można wiedzieć, gdyż nie wiadomo jakie są prawdziwe plany Japonii, t. zn. jak wielki obszar Chin postanowiła ona zająć pod swą kontrolę.

Z powodu tej wojny pogarszają się stosunki angielsko-japońskie, na tle interesów handlowych. Anglicy żądają między innymi, by Japończycy pozostawili w całkowitym spokoju dzielnicę angielską Szanghaju, natomiast Japończycy chcieliby zająć koncesję pod swą kontrolę. Odprężenie jednak na tym punkcie już nastąpiło, gdyż Anglicy zamknę-

li wszystkie dzienniki chińskie, wychodzące w Szanghaju, a wrogie Japonii.

Japończycy na obszarach zajętych przez siebie tworzą nowe państwa, zależne od władz japońskich. **W Hiszpanii bez zmian.** Walka frontowa trwa w dalszym ciągu, codziennie tu i ówdzie odbywa się pojedynek artyleryjski, lub wypadki eskadr samolotowych.

W Madrycie wysadziły ostatnio wojska gen. Franko część gmachu uniwersyteckiego w powietrze, lecz tym nie poprawiły nadzwyczaj swej sytuacji.

Wykrycie spisku we Francji. Policja francuska wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku, który miał przez dyktaturę doprowadzić do stworzenia monarchii we Francji. Wykryto ogromne składy broni i amunicji, stacje radiowe, schrony podziemne i t. d. Spisek obejmował nie tylko Paryż, lecz całą Francję. Policja aresztuje wiele osób zamieszanych w tą aferę.

Z życia „Sokoła”.

1-go listopada br. zorganizował „Sokół” dorocznym zwyczajem uroczystość pod pomnikiem ofiar wojennych na cmentarzu z udziałem orkiestry strażackiej i chóru kościelnego. Przemawiał Dh. Ks. Łuczak. Uroczystość poprzedził pochód członków i drużyn „Sokoła” wspólnie z organizacjami Z. R. i Z. S. Na drugi dzień odbyła się uroczysta Msza Św. żałobna za dusze poległych w walce o niepodległość.

Klub Sportowy. 31-go października rozegrała sokola drużyna piłki nożnej mecz towarzyski z K. S. Brygadą z wynikiem 3:2 na korzyść Brygady. Obecnie trwa trening w sekcji ping-pongowej i prace organizacyjne nad sekcją hokeja na lodzie.

Koło Literacko-Artystyczne odbyło doroczne Walne Zebranie na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. W skład jego weszli: Dh. Janowski jako prezes, Dh. Brandłówna jako sekretarz i skarbnik, Dh. Czubryj i Sosnowski jako członkowie, Dh. Janoszanka, Greiss i Rejmański jako reżyserzy. Dh. Janoszanka, objęła kierownictwo teatru objazdowego. W przygotowaniu wieczór sokoli na koniec listopada. Jako sekcja Koła L. A. zaczyna działać sekcja mandolinowa pod kierunkiem Dh. Sosnowskiego i chór pod kierunkiem Dr. Rejmańskiego.

Drużyny ćwiczebne. Zgłoszono powiatowemu Komendantowi P. W. i W. F. sokoli oddział P. W. w kursie P. C. K. prowadzonym przez Dh. Dr. Wójcikiewicza biorą udział trzy siódemki drużyny żeńskiej i organizuje się siódemka z członków drużyny męskiej i K. S. W przygotowaniu ćwiczenia popisowe na wieczór sokoli. Drużyny otrzymały doskonały sprzęt do ćwiczeń, ciesząc się

dużym powodzeniem.

W świetlicy ruch i gwar codziennie. Radio, Ping-Pong, gry towarzyskie, tańce do późna wieczór. Zaczyna być ciasno i Zarząd musi poważnie pomyśleć o większej ubikacji.

Dnia 28 listopada br. urządził „Sokół” uroczysty wieczór w 19-tą rocznicę Obrony Lwowa.

Podniosłe przemówienie wy-

głosił Dr. Marian Wolańczyk prezes Sokolej Dzielnicy Małopolskiej. Następnie prócz popisów chóralnych i deklamacji ćwiczebne drużyny Sokoła — męskie i żeńskie — popisywały się efektownymi pokazami gimnastycznymi.

Na zakończenie wystawiono obrazek sceniczny w 3 odsłonach pt. „Orlątko”.

* * *

Zjazd Rejonowy w Wareżu.

Powiatowy Komitet Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych w Sokalu urządził dnia 28 listopada w Wareżu Zjazd rejonowy wszystkich organizacji kulturalnych i społecznych, leżących na terenie gminy Wareż.

W zjeździe wzięły udział Czytelnie T. S. L., Oddziały Z. S., Oddziały Z. R., Kółka Rolnicze., Koła Młodej Wsi i Straży Pożarnych. Przewodnictwo objął Prezes Komitetu Powiatowego S. P. P. O. S. p. Dyrektor W. Vitek, który do Prezydium powołał przewodniczących powiatowych Zarządów wyżej wspomnianych organizacji.

Po zagajeniu Zjazdu przez p. Viteka, wygłosił p. W. Jarocki instruktor oświaty pozaszkolnej świet-

jomością rzeczy skreślił prawa Polski do ziem Małopolski Wschodniej udowadniając z punktu prawnego i historycznego. W drugiej części swego referatu rzucił właściwe światło na system komunistyczny i „raj sowiecki” w Rosji, przestrzegając słuchaczy przed agitacją komunistyczną, która byłaby dla Polski katastrofą, gdyż przewrót wymazałby mógł znowu Polskę z politycznej mapy świata, zamieniając ją co najwyżej na autonomiczną republikę sowiecką w ramach Sowdepaii.

Oba referaty, stojące na bardzo wysokim poziomie nagrodzone zostały rzęśnistymi oklaskami około 200 uczestników Zjazdu.

Korzystając z licznego zjazdu



Uroczyste otwarcie drogi pow. Nr. 7 i poświęcenie Pomnika z r. 1704 dnia 14. XI. 1937 w Wareżu.

ny referat kulturalno-społeczny, nawołując ludność polską do organizowania się w którejkolwiek polskiej organizacji, gdyż, chociaż może inne są ich drogi — jednak wszystkie pracują dla jednego celu — a tym jest podniesienie kultury i dobrobytu wsi, a tym samym dobrobytu i Wielkości Polski. Podkreślił konieczność używania języka polskiego przez każdego Polaka, wezwał do spolszczenia zrutenizowanej ludności polskiej, niesprzedawania ziemi w ręce ruskie i zwracania się z zaufaniem do inteligencji miejskiej która pracą swoją poświęca dla ludności wiejskiej. Następnie wygłosił prof. Dr. Strażek referat historyczno-antykomunistyczny.

Z właściwą sobie swadą i zna-

lną Kastner prezes Koła T. S. L. w Sokalu, które było inicjatorem zjazdu rejonowego, wręczył panom: Staroście Kostołowskiemu i rejentowi Kowalskiemu srebrne pierścienie zasługi wraz z dyplomami, przyznane im przez Zarząd Główny T. S. L. za długoletnie zasługi około rozwoju Towarzystwa.

P. Starosta Kostołowski, zabierając głos po obu referatach wezwał w gorących słowach do konsolidacji społeczeństwa polskiego bez różnicy stanów. Tak On sam jak i cała polska inteligencja zawsze służy radą oraz pomocą moralną i materialną ludności wiejskiej. Radby widzieć w każdej wsi w której znajduje się poważny odsetek ludności polskiej, dom ludowy, któ-

Z prac O. T. R.

W dniu 6. XI 1937 odbyła się konferencja w biurze O. T. R. w sprawie wybudowania cukrowni w powiecie sokalskim. Na konferencję przybył Prezes Lwowskiej Izby Rolniczej p. Dr. Kazimierz Papara z insp. Izby p. inż. Suchodolskim. Prezesa Lw. Izby Rolniczej powitali: p. inż. Kosiński imieniem O. T. R., p. Michno Andrzej im. Sekcji Plant. Bur. Cukrowego, p. Szykało Roman i Kosiński Iwan z Ilkowiec im. gospodarzy małorolnych i p. Wrona Franciszek im. niezrzeszonych.

Dnia 9. XI. br. odbyło się posiedzenie Zarządu O. T. R., na którym był obecny Starosta powiatowy p. Kostołowski. Przedmiotem obrad było: sprawozdanie Prezydium O. T. R., sprawozdanie członków Zarządu z prac osobistych w K. R. powołanie do życia sekcji sadowniczo-ogrodniczej i oświatowej, ustalenie terminu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia O. T. R. na dzień 22. XI br. w celu przyjęcia zmiany statutu M. T. R., oraz program i termin kursu dla kierowników i sklepikarzy sklepów K. R.

Zorganizowano nowe Kółko

Rolnicze w Tuskowie osadzie i Zubkowie, gdzie zauważono duże zainteresowanie ze strony członków. Dodać należy, że motorem prac organizacyjnych i społecznych jest tamtejszy kierownik szkoły p. Kuczerowski Marcin, który pracą i inicjatywą swoją budzi otuchę i wiarę w kierunku obudzenia i podniesienia ducha polskiego mieszkańców Zubkowa, a symbolem tej pracy jest nowo wybudowany dom ludowy TSL. i utworzony sklep Kółka Rolniczego.

W listopadzie założono również sklep Kółka Rolniczego w Polanowicach.

Przeprowadzono lustrację K. R. w Dąbrowie, Bełzie, Wazowie i Horbkowie, gdzie odbyło się również Nadzwyczajne Walne zgromadzenie Kółka w celu przyjęcia zmiany statutu M. T. R.

Lustracje sklepów przeprowadzono w Łubowie, Hulczu, Bełzie, Rólikówce kolonii i Rawszczyźnie. Doskonale rozwija się sklep w Bełzie, należałoby jedynie pozyskać nowych członków udziałowców, by zwiększyć kapitał obrotowy a tym samym móc zaspokoić wszystkie potrzeby klienteli.

* * *

ry były obok licznych kaplic i kościołów bastionem myśli i kultury polskiej.

Po zamknięciu zjazdu przez przewodniczącego odśpiewano hymn państwowy.

Pierwszy zjazd rejonowy, któ-

ry miał na celu zetknąć miasto z wsią, osiągnął w pełni swój cel, wobec czego Komitet Powiatowy S. P. P. O. S. nosi się z zamiarem urzędzenia następnych zjazdów i w innych miasteczkach powiatu.

Żniwa na strażackich stawach w powiecie sokalskim.

Budowa zbiorników pożarowych w postaci stawów rybnych stanowi jedną z najważniejszych form tak zwanej prewencji pożarowej. To też tutaj Zarząd pow. Oddziału Związku Straży Pożarnych R. P. w Sokalu rozpoczął tę akcję jeszcze w roku 1936.

Przy finansowym poparciu P. Z. U. W., który udzielił na ten cel subwencji w kwocie 300 zł i przy fachowej technicznej pomocy lwowskiej Izby Rolniczej zostało wykonanych na terenie powiatu kilka projektów zbiorników tak zwanych pożarowo-rybnych, których celem jest z jednej strony zaopatrzenie wsi w wodę gaśniczą, która stanowi podstawę skutecznej walki z pożarami, z drugiej zaś strony gospodarce podniesienie wsi przez wykorzystanie nieużytków (bagnisk, dołów).

Na terenie powiatu w gromadach objętych tą akcją właścicielami stawów a właściwie dzierżawcami są Ochotnicze Straże Pożarne.

Na wiosnę tego roku Zarząd Powiatowego Oddziału zakupił kilkadziesiąt kilogramów kroczków karpia rasy polskiej tak zw. lustrzenia w majątku p. Madeyskiego. Kroczi te wagi około 8 dkg. zostały wpuszczone do przygotowanych już w jesieni stawów.

W ten sposób strażę rozpoczęły gospodarce rybnią tak zwaną jednoroczną polegającą na tym, że tą ilość którą obsadza się stawy na wiosnę wyławia się całkowicie w jesieni nie przesadzając ryb do zi-

mochowów. Pierwszy rok tych prac dał wyniki b. dobre przerastające nawet obliczenia. Naturalny przyrost kroczków był nie 10-krotny ale w niektórych wypadkach 15-to-krotny — gdyż ryby wagi 1.5 kg nie należały zupełnie do rzadkości.

Obłowy ryb rozpoczęto na stawach w drugiej połowie października a zakończono w pierwszej połowie listopada. Były to prawdziwe żniwa, którym przyglądała się ludność całej wsi. Niechciała ona wprost wierzyć, że z cuchnącego jeszcze rok temu bagna, które było jedynie rozsądnikiem chorób dziś wyławia się lśniące karpie, których sprzedaż pozwoli na należyte wyekwipowanie straży.

A ile korzyści przyniosły te stawy w okresie upalnego lata — kiedy każdy powracający z pola mógł zażyć dotychczas niedostępnej kąpieli. Stawy stały się ozdobą wsi — stały się jej dumą. A jakim umiłowaniem były ryby niech świadczy fakt, że dzieci nie zjadały chleba otrzymanego do szkoły lecz biegały nad brzeg stawu by karmić nim ryby co zresztą robili i starsi kiedy w niedzielę zgromadzili się nad stawem.

Odłowiono ogółem około 10 cetnarów ryb (1000 kg) czysty zysk wynosił około 1000 zł. Kwota ta obrócona zostanie na walkę z klęską która tak często nawiedza nasze wsie — pożarem.

W przyszłym roku obsadzonych zostanie jeszcze kilka stawów, które już obecnie przygotowuje się.

poza organizacji, skąd po uformowaniu się pochodu ruszono poza wieś, gdzie przy ognisku oddano cześć poległym w walkach o Niepodległość.

W następnym dniu t. j. 11 listopada strzelcy tutejszego Pododdziału Z. S. wzięli udział w nabożeństwie w Bełzie, a następnie w akademii, urządzonej w sali Sokoła w Bełzie. Wieczorem tego dnia o godz. 17-tej na zaproszenie Zarządu Pododdziału Z. S. zebrało się w sali szkolnej w Prusinowie — polskie społeczeństwo tutaj, wsi, aby w swoim środowisku uczcić dzień Święta Niepodległości Państwa Polskiego.

Na wstępie referent wych. ob. Dobrowolski, wygłosił do zebranych przemówienie w którym dosadnie objaśnił znaczenie Niepodległości dla społeczeństwa polskiego.

Po przemówieniu odśpiewano hymn Rzeczypospolitej. Następnie wygłoszono kilka aktualnych wierszy, przeplatając te deklamacje piosenkami legionowymi.

Święto 11-go listopada obchodzone było tego roku w Wareżu mimo niepogody bardzo uroczystie. Rano odbyło się nabożeństwo, po nabożeństwie defilada, później poranek dla dzieci, zaś wieczór Akademia dla starszych.

Oddział Zw. Strzel. brał udział razem z innymi tutaj organizacjami i młodzieżą szkolną w nabożeństwie, po tym w defiladzie, którą odebrał ob. prezes Oddz. Z. S. wieczorem zaś w akademii urządzonej przez młodzież szkolną.

SKARB RZYMSKI. Notatka nasza o znalezieniu cennego skarbu przewodowskiego, która obiegła niemal całą prasę stołeczną i prowincjonalną, wymaga dalszego wyjaśnienia, które nam komunikuje Kustosze Muzeum Ziemi Sokalskiej. Prostuujemy przede wszystkim, iż denar srebrny stanowił wartość $\frac{1}{25}$ części aureusa. Również prostujemy fakt ukończenia badania, co zostało mylnie podane w dziennikach. Fakt na pozór drobny, lecz mogący pomówić badaczy o dyletantyzm i pobieżność, skoro Muzeum podjęło się zadania naukowego uprząstąpienia zwiedzającym, a zatem opracowania ścisłego. Pracą tą podzielili się numizmatycy tej miary, co pp. Karol Hallama z Żywca i dyr. Eug. Barczak ze Lwowa. Że sprawa ta nie tak łatwa jest do oceny, świadczy choćby fakt, że tematem zajmuje się wielu autorów jak Weber, Herzfeld, Windischgrätz, a jedynie autor francuski Cohen opracował wszystkie monety z czasów cesarza rzymskich w ośmiu okazałych tomach. Już tu

tkwi pewnego rodzaju rozwiązanie zagadki, dlaczego wśród tylu egzemplarzy nie stwierdzono ani jednego dubletu.

Notujemy bardzo ciekawy objaw, jak się nasze społeczeństwo odniosło do tego znaleziska i otwarcia Muzeum dla użytku publiczności. Oto właścicielka dóbr w Uśmierzu p. Janowa Hulimkowa zdeklarowała oddanie Muzeum złotego breloczka ze swej branzolety. Okażało się, że breloczek stanowi aureus Antonina Pobożnego (138 — 161 p. Chr.) i pochodzi z innego skarbu rzymskiego, wyoranego w dalszej okolicy Przewodowa w Szczepiatynie jeszcze w r. 1911. Podajemy tę wiadomość w nadziei, że uda się uzyskać parę sztuk z kilkuset wówczas znalezionych.

Apelujemy do wszystkich posiadaczy monet, pochodzących ze znalezisk w powiecie, a w szczególności do dyrektora dóbr w Parczacu, by zechcieli zasilić nimi muzeum, przynajmniej we formie depozytu.

Straże Pożarne w pracach kulturalno - oświat.

Rozpoczynający się okres zimowy zaznaczył się podjęciem przez Powiatowy oddział Związku Straży Pożarnych R. P. prac kulturalno-oświatowych wśród swoich bardzo licznych placówek na terenie powiatu.

W ciągu listopada pow. Instruktor Pożarnictwa wraz z referentem kulturalno - oświatowym Związku, Czarnobrywym objechali Dobraczyn Madziarki, Rumosz, Zawonie, Cieląż, gdzie zostały wygłoszone specjalne pogadanki i gdzie wyświetlono filmy

na aparacie filmowym uzyskanym od Prezesa Powiatowego Straży Pożarnych, Starosty W. Kostołowskiego.

Filmy pod tytułem „Łobuzerska Brygada”, „Polowanie na białego niedźwiedzia” oraz „Ul i rój pszczoł” cieszyły się b. dużym zainteresowaniem mieszkańców wsi czego dowodem jest frekwencja wynosząca ogólnie około 400 osób.

Na miesiąc grudzień zestawiany jest specjalny program świąteczny oraz ustalone są miejscowości, które będą objęte tą akcją.

Pocieszający objaw. Sklep Kółka Rolniczego w Wolicy Komarowej, rozwijający się dawniej tak pomyślnie — w ostatnich latach z różnych powodów podupadł. Groziła mu likwidacja. Jednak tutejsi Polacy postanowili za wszelką cenę utrzymać tę polską placówkę. Oto na zebraniu odbytym w Domu Ludowym dnia 20 listopada br. przystąpiło do sklepu 30 nowych udziałowców — przeważnie młodych gospodarzy. Jest nadzieja, że ci doprowadzą sklep do dawnej świetności.

Szczęść Im Boże!!

ciąg dalszy szkicu monograficznego Dobraczyn ukaże się w następnym numerze.

MADESLANE.

Sprostowanie. W nr. 70 „Ziemi Sokalskiej” z dnia 15 listopada br. w artykule „Dalsze wyniki w pracy Kół Gospodyń Wiejskich w Ostrowie” przyznano całą pracę w urzędzeniu przeglądu pracy przysposobienia rolniczego, Kołu G. W. w Ostrowie.

Jako opiekunka Związku Strzel. żeń. podaję:

Całą wystawę eksponatów rolniczych urządził Związek Strzel. żeński i męski, przy których są zespoły rolnicze. Od listopada 1936 do kwietnia 1937 oba zespoły brały udział w kursie wieczorowym prowadzonym przez Grono nauczycielskie, dlatego wyniki przy egzaminie ustnym były bardzo dobre. Gości przybyłych na wystawę podejmował Związek Strzeleców żeński własnym kosztem i własną pracą a nie Koło Gospodyń, które było zaproszone na wystawę w charakterze gości.

Kossowska Zofia.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 12 listopada ub. m. wskutek załamania się rusztowania przy budowie kaplicy rzym. kat. w Leszczatowie spadł z wysokości 8 m pomocnik murarski Stanisław Matwijko, lat 14 zamieszkały w Leszczatowie, doznając ciężkich obrażeń cieleśnych.

Rannego Matwijkę odstawiono do szpitala powszechnego w Sokalu.

Szkiełko odblaskowe musi mieć każdy rowerzysta.

Termin zaopatrzenia rowerów w szkiełko odblaskowe został przesunięty do 1 grudnia br. Zwraea się uwagę, że przy zaopatrywaniu się w szkiełko odblaskowe należy nabywać tylko takie szkiełko odblaskowe, które na oprawce posiada napis, że typ jego został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji.

PODZIĘKOWANIE.

Związek Strzelecki w Liskach składa Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej na ręce p. Starosty serdeczne podziękowanie, za hojny datek (100 zł.) na zakupienie radia do świetlicy Zw. Strzeleckiego.

Dziś, po wysłuchaniu całego szeregu audycji słownych i muzycznych doceniamy doniosłą rolę radia na wsi.

Z niego, jakby i wielkiej encyklopedii czerpiemy wiadomości o naszej ukochanej Ojczyźnie, o Jej kulturze i potędze.

Repertuar kinoteatru „Świt”. Dnia 1 i 2 bm. FLIP i FLAP w najweselejszej komedii „KOCHANA RODZINKA”.

Dnia 4 i 5 bm. wspaniały epos wg. dzieła W. Szekspira „ROMEO I JULIA”.

Dnia 11 i 12 bm. sensacyjny film szpiegowski „SIOSTRA MARTA JEST SPIEGIEM”.

KRONIKA

Komitet Pomocy Zimowej. Dnia 18 listopada 1937 r. na Zebraniu Obywatelskim, w którym licznie wzięli udział przedstawiciele całego społeczeństwa, został zawiązany Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sokalu. Zadaniem Komitetu będzie udzielać pomocy biednym i bezrobotnym w ciągu 5 najbliższych miesięcy okresu 1937/8. Do Wydziału wykonawczego wybrano następujące osoby:

P. Burmistrza Olszewskiego Zdzisława — Przewodniczącym Komitetu, Przew. Ks. Kanonika Szukalskiego Nestora — Zastępcą Przewodniczącego, P. Prof. Ratusińskiego Romana — Przewod. Sekcji org.-prop., P. Grędeckiego Franciszka — Przewodn. Sekcji zbiórki pien. i m., P. Starościny Kostołowskiej Eugenii — Przewodn. Sekcji rozdzielczej, P. Brandłównę Jadwigę — Skarbnikiem, P. Huberta Józefa — Sekretarzem.

Katarzynka. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sokalu urządziło 24 listopada w salach własnych „Katarzynkę” z tańcami, na której bawiono się ochoczo do rana. Czysty dochód przeznaczyło Towarzystwo na cele gimnastyczne Wychowania Fizycznego.

Święto Niepodległości w Prusinowie. W dniu 10 listopada br. o godz. 18 tej zebrało się w sali szkolnej w Prusinowie członkowie i członkinie tutaj, Z. S. oraz wiele osób z